

Jesteś spóźnionym deszczem

Halina Frąckowiak

Oglądam ciebie w lustrze białym
Ile minęło już lat
Czy słów nam starczy na spotkanie
Co łączy jeszcze nas

Jesteś spóźnionym deszczem
Ja trawą w słońcu jestem
Naszym oczom
Już odjęto zamyślenie
Naszym ustom
Już odjęte jest milczenie
Znowu jestem

Dym z papierosa w lustrze białym
I słowa twe - biały dym
Jak myśl uparta wracasz do mnie
Jak dobry czy zły sen

Jesteś spóźnionym deszczem
Ja trawą w słońcu jestem
Naszym oczom
Już odjęto zamyślenie
Naszym ustom
Już odjęte jest milczenie Znowu jestem

I znów mi mówisz moja złota
Złote wino śmieje się
I znowu wierzę w każde słowo
Jak w drzewo wierzy cień

Jesteś spóźnionym deszczem
Ja trawą w słońcu jestem
Naszym oczom
Już odjęto zamyślenie
Naszym ustom
Już odjęte jest milczenie
Znowu jestem